

# Istota prania brudnych pieniędzy w polskim prawie karnym

MONIKA FILIPOWSKA

Katedra Prawa o Wykroczeniach i Karnego Skarbowego  
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

Pojęcie „prania pieniędzy”, nazywane również „czyszczeniem pieniędzy”<sup>1</sup>, pojawiło się stosunkowo niedawno. Dopiero kilka lat temu na dobre weszło do języka dyplomatycznego i prawnego. Należy więc zauważyć, że mimo krótkiego rodowodu terminologii<sup>2</sup>, samo zjawisko, które sprowadza się do przestępczej działalności i motywowane jest finansowym zyskiem, ma bardzo długą historię.

Problem prania brudnych pieniędzy jest obecny od początku nielegalnych dochodów i korupcji. Zjawisko to pojawiło się za sprawą Ala Capone – szefa mafii chicagowskiej. W latach dwudziestych, w czasach prohibicji w USA, mafia pod przykrywką legalnie prowadzonej działalności handlowej i usługowej czerpała ogromne dochody z produkcji,

---

<sup>1</sup> „Czyszczenie pieniędzy” obejmuje różnego rodzaju operacje kapitałowe, które zmierzają do zmiany tożsamości dochodów zdobytych w sposób nielegalny tak, aby stworzyć wszelkie pozory, iż pochodzą one jednak z legalnego źródła. W związku z tym istnieje wiele zróżnicowanych poglądów na temat zdefiniowania terminu „pranie pieniędzy”. Zarówno w międzynarodowych aktach prawnych, wytycznych wyspecjalizowanych organów, jak i krajowych przepisach prawnych znajduje się wiele definicji za: J.W. Wójcik, *Pranie pieniędzy*, Dom Organizatora TNOiK, Toruń 1997, s. 123.

<sup>2</sup> W języku angielskim – *laundering money*, w języku francuskim – *blanchissage d'argent* oraz *blanchiment de capitaux*, w języku hiszpańskim – *blanqueo de dinero*, w języku niemieckim – *Geldwäscherei*, w języku włoskim – *riciclaggio*, w języku rosyjskim – *otmywanije dienieg* za: J.W. Wójcik, *op. cit.*, s. 31.

wyszynku oraz przemytu napojów alkoholowych. W ten sposób kontrolowała sklepy, gdzie mieszano dochody legalne z nielegalnymi. Do codziennych utargów dodawano znaczne sumy nielegalnych dochodów, początkowo ze sprzedaży alkoholu, następnie z dochodów pochodzących z oszustw podatkowych, wyścigów konnych itd., po czym, aby je zalegalizować wpłacano do banków. Można zatem stwierdzić, że pochodzenie brudnych dochodów to przede wszystkim szara strefa, przestępczość zorganizowana, a w szczególności oszustwa podatkowe, które wówczas okazały się najłatwiejsze do udowodnienia<sup>3</sup>.

W drugiej połowie lat siedemdziesiątych termin prania brudnych pieniędzy pojawił się w potocznym języku podczas śledztwa w sprawie afery Watergate. Pod względem prawnym posłużono się nim po raz pierwszy w 1982 r. również w Stanach Zjednoczonych na użytek procesu sądowego z powództwa publicznego. Wkrótce potem został on na stałe włączony do języka prawnego zarówno na poziomie krajowym, jak i międzynarodowym. Dowodem na to jest zastosowanie terminu w Konwencji Rady Europy z 1990 r. w sprawie „prania dochodów”, które pochodzą z przestępstwa, ich ujawniania, zajmowania i konfiskaty<sup>4</sup>.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań na temat procederu „prania pieniędzy”, powinno być określenie, co należy rozumieć przez pojęcie „brudne pieniądze”. Na początku terminem tym określano tylko środki finansowe, które pochodziły z handlu narkotykami – tzw. *drug money*. Obecnie bardzo silna jest tendencja, która zmierza do szerszego rozumienia tego znaczenia jako wszelkie fundusze uzyskane w drodze przestępstwa. Najszersze znaczenie terminu obejmuje wszelkie środki pochodzące z niele-

---

<sup>3</sup> Właśnie Al Capone miał szansę się o tym przekonać, gdy został skazany na jedenaście lat więzienia i 50 tys. dolarów grzywny, nie bezpośrednio za dokonane ciężkie przestępstwa, ponieważ niezwykle trudno było je udowodnić, a właśnie za „uchylanie się od płacenia podatku dochodowego”. Gangster ani nie miał konta w żadnym banku, ani nie podpisywał czeków i nie wykazywał legalnych dochodów, od których należałoby odprowadzić podatek. I tak przeoczył zmianę, która zaistniała w przepisach na skutek tzw. precedensu Sullivana, gdzie sąd orzekł, iż każdy zarabiający obywatel, a w szczególności taki, którego luksusowa konsumpcja zdradza pokaźne źródła dochodów, jest obowiązany do płacenia podatków. To uświadomiło jego następcom, szczególnie zaś „głównemu księgowemu” mafii, Mayerowi Lansky, że pieniądze pochodzące z przestępstw trzeba legalizować poprzez włączanie ich do normalnego obiegu gospodarczego tak, aby możliwe było płacenie podatków, J.W. Wójcik, *op. cit.*, s. 29.

<sup>4</sup> W.C. Gilmore, *Brudne pieniądze*, Warszawa 1999, s. 26.

galnego przedsięwzięcia, jak i te pochodzące z działalności prawnie dopuszczalnej, ale ukrytej przed opodatkowaniem<sup>5</sup>.

Pośród autorów pierwszych polskich definicji należy wyróżnić O. Górniok, która podkreślała, że pranie pieniędzy pełni ważną funkcję w korzystaniu z pełnych, osiąganych zysków przestępczych oraz kamuflowaniu śladów przestępstwa. Co więcej, zjawisko to jest tym bardziej niebezpieczne, że umożliwia przenikanie zorganizowanej przestępczości oraz skutków jej działalności w legalną sferę gospodarki państwa. Zatem jest to proceder, który pomaga ukryć istnienie nielegalnego źródła pochodzenia bądź nielegalne spożytkowanie dochodów, poprzez nadanie im pozorów legalności<sup>6</sup>. E. Pływaczewski podkreśla, iż przestępstwo to określa wszelkiego rodzaju transakcje nabycia lub przeniesienia praw, dzięki którym środki finansowe pochodzące z działalności przestępczej należą do oficjalnego obiegu pieniądza. Działanie to ma za zadanie legalizację brudnych dochodów, przy jednoczesnym zatajeniu nielegalnego pochodzenia<sup>7</sup>.

E. Pływaczewski przedstawia<sup>8</sup> również, iż pranie pieniędzy jest to zjawisko ponadnarodowe. W obecnej intensyfikacji procesów dotyczących globalizacji systemów finansowych wiele państw tworzy potrzebę poszukiwania rozwiązań na płaszczyźnie kooperacji międzynarodowej. Trzeba jednak pamiętać, że w każdym kraju źródła „brudnych dochodów” mogą być różne. Zależy to bowiem od systemu prawnego, czyli kryminalizacji określonych czynów, co więcej – zakresu szarej strefy oraz wielu ekonomicznych i społecznych uwarunkowań.

Próba zdefiniowania pojęcia „pranie pieniędzy” wymaga zatem, jak trafnie zauważyli K. Buczkowski i M. Wojtaszek, określenia celu, jakiemu służy to zjawisko<sup>9</sup>. Nie podlega dyskusji, iż podstawową sprawą jest legalizacja brudnych dochodów, natomiast kolejnym, jakże istotnym

<sup>5</sup> K. Buczkowski, M. Wojtaszek, *Pranie pieniędzy*, Warszawa 2001, s. 22.

<sup>6</sup> O. Górniok, *Podstawy karania procederu prania pieniędzy w obowiązujących i projektowanych przepisach polskiego prawa karnego*, Biuletyn Centrum Europejskiego, Uniwersytet Warszawski, marzec 1993, nr 3, s. 17.

<sup>7</sup> E. Pływaczewski, *Pranie brudnych pieniędzy. Możliwości przeciwdziałania z uwzględnieniem roli systemu bankowego*, Toruń 1993, s. 57.

<sup>8</sup> E. Pływaczewski, *Przeciwdziałanie praniu brudnych pieniędzy z perspektywy międzynarodowej*, PiP 2002, s. 8.

<sup>9</sup> K. Buczkowski, M. Wojtaszek, *op. cit.*, s. 21.

zagadnieniem, jest wytworzenie wiarygodnych podstaw ich pochodzenia. Może to być ujęte w ogólnej definicji, jednak gdyby pokusić się o definicję *sensu stricto*, to trzeba byłoby odnieść się do korzyści, jakie płyną z „prania pieniędzy”. Wprawdzie w literaturze brak jest sporu o definicję, ponieważ dyrektywy Unii Europejskiej<sup>10</sup>, wytyczne oraz akty prawne poszczególnych państw określają zarówno przedmiot, jak i zakres prania pieniędzy. Prezydencka Komisja ds. Zorganizowanej Przestępczości w USA po przeprowadzeniu dochodzenia opracowała definicję, w której stwierdzono, że: „pranie pieniędzy jest procesem, w ramach którego ktoś ukrywa istnienie, nielegalność pochodzenia lub nielegalne zastosowanie dochodu tak, aby wydawało się ono legalne”. Nie ujęto w niej jednak wielu ważnych elementów, takich jak np. niebezpieczny charakter prze-

<sup>10</sup> W Unii Europejskiej po uświadomieniu sobie powagi zagrożeń wydano kilka aktów prawnych o zasięgu europejskim i światowym, które miały na celu podjęcie działań przeciwko przestępstwom zorganizowanym, a w szczególności legalizujących brudne dochody. Działania te miały dwutorowy charakter – dyrektywa z dnia 10 czerwca 1991 r. oraz jej odpowiednik w sferze współpracy policyjnej i sądowno-karnej (decyzja ramowa Rady nr 2001/500 z dnia 26 czerwca 2001 r.). Właśnie w tej dyrektywie ujęto jedną z najbardziej powszechnych i jednocześnie obecnie obowiązującą definicję prania pieniędzy, której treść jest bliska postanowieniom Konwencji Wiedeńskiej z 1988 r. Definicja zawarta we wspomnianej dyrektywie zawiera cztery zasadnicze działania popełnione w czynie umyślnym. Definicja ta stanowiła podsumowanie dotychczasowych określeń tego zjawiska, jakie zostały zawarte w poprzednio wydanych międzynarodowych dokumentach, a w szczególności w Deklaracji Bazylejskiej i „40 Zaleceniach prawnych, instytucjonalnych i finansowych” Grupy Specjalnej ds. Przeciwdziałania Praniu Pieniądzy z dnia 6 lutego 1990 r. – Financial Action Task Force (FATF). Powyższa definicja została rozszerzona (w Dyrektywie 2001/97/EC Parlamentu Europejskiego i Rady, która wniosła poprawki do powyższej dyrektywy Rady 91/308/EEC) dnia 4 grudnia 2001 r.

W tym rozszerzeniu stwierdzono, iż pranie pieniędzy oznacza również każde zaangażowanie w ciężkie przestępstwo zgodnie z art. 1 pkt E, za które powinny być uznane przez państwa członkowskie Unii co najmniej: przestępstwa narkotykowe, czyli czyny określone w art. 3 ust. 1 pkt A Konwencji Wiedeńskiej z dnia 20 grudnia 1988 r.; czynności zorganizowanych grup przestępczych, które zostały zdefiniowane w art. 1 Wspólnej Akcji z dnia 21 grudnia 1998 r., a którą przyjęto przez Radę w sprawie przestępczości zorganizowanej (Joint Action 98/733/JHA); oszustwa, zdefiniowane w art. 1 i 2 Konwencji z dnia 26 lipca 1995 r. o ochronie interesów finansowych Unii Europejskiej, a które określa się jako przynajmniej poważne; korupcję; inne przestępstwa, które mogą być generowane przez pokaźne dochody, i które są zagrożone, według prawa karnego państwa członkowskiego, wysoką karą pozbawienia wolności za: J.W. Wójcik, *op. cit.*, s. 33.

stępstwa, związek z przestępstwem bazowym czy zorganizowany charakter przestępstwa<sup>11</sup>.

W Polsce „pranie pieniędzy” jest od 1995 r. przestępstwem<sup>12</sup>. Był to czas, kiedy poszukiwano w miarę optymalnego kształtu przepisu, który wyznaczałby odpowiedzialność karną za legalizację o przestępczym pochodzeniu dochodów. Najwięcej trudności sprawiło określenie znamion przedmiotu przestępstwa. Początkowo, w ustawie z dnia 12 października 1994 r., o ochronie obrotu gospodarczego podjęto decyzję o ograniczeniu kryminalizacji dzięki wprowadzeniu zamkniętego katalogu zaledwie czterech przestępstw, gdzie dochody były traktowane jako „brudne pieniądze”. Co więcej ich pochodzenie zostało powiązane z normatywnie niezdefiniowaną przestępczością zorganizowaną. Na skutek tego ogromne zyski, jakie były czerpane z różnych przestępstw, znajdowały się poza zainteresowaniem organów ścigania<sup>13</sup>. Pojęcie „brudnych pieniędzy” rozszerzono w kodeksie karnym z 6 czerwca 1997 r. w art. 299 § 1<sup>14</sup>. Jednakże następne lata pokazały, iż przepis ten zawiera nadal poważne mankamenty, które ograniczają jego stosowanie oraz deformują odpowiedzialność karną za „pranie pieniędzy”. Art. 43 ustawy z dnia 16 listopada 2000 r. zmienił przepis zawarty w art. 299 k.k., a zmiany te należy uznać za bardzo głębokie oraz dostosowujące polskie prawo przekształceń w prawie wspólnotowym, jakie ostatnio zaszły, a także wytycznych

<sup>11</sup> E. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana i jej zwalczanie w Europie Zachodniej (ze szczególnym uwzględnieniem republiki Federalnej Niemiec)*, Warszawa 1992, s. 44 i n.

<sup>12</sup> Niedopełnienie obowiązku identyfikacji prania brudnych pieniędzy stanowi podstawę odpowiedzialności karnej za przestępstwo. Odnośnie do procederu prania brudnych pieniędzy, ustawodawca zdecydował się na dwie odrębne kryminalizacje. Źródłem pierwszej jest przepis art. 299 § 1–8 Kodeksu karnego (Rozdział XXXVI „Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu”), a drugiej przepisy art. 35–37a WprowObrFinU (Rozdział 8 „Przepisy karne”). Karalne niedopełnienie obowiązku identyfikacji prania brudnych pieniędzy uregulowane jest jednakże tylko w przepisach art. 299 § 3 i 4 k.k. oraz art. 35 ust. 1 pkt 1–3 i art. 36 WprowObrFinU. Stanowi ono w szczególności podstawę 6 odrębnych, z reguły, wieloodmianowych przestępstw, stanowiących większość grupy przestępstw określanych potocznie wspólnym mianem „przestępstwa prania brudnych pieniędzy”. Za: R. Zawłocki, *Obowiązek identyfikacji prania brudnych pieniędzy na tle odpowiedzialności karnej. Cz. I*, Monitor Prawniczy 8/2004, s. 366.

<sup>13</sup> W. Jasiński, *Przeciw szarej strefie*, Warszawa 2001, s. 41.

<sup>14</sup> Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.

organizacji międzynarodowych, takich jak m.in. FATF – Grupa Specjalna ds. Przeciwdziałania Praniu Pieniędzy<sup>15</sup>.

Przy rozważaniu przedmiotu ochrony nie można pominąć istoty przestępstwa prania brudnych pieniędzy, sprowadzającej się do swoistej legitymizacji pierwotnego przestępstwa, poprzez uczynienie legalnymi korzyści majątkowych z niego pochodzących. Walka z praniem brudnych pieniędzy nie odnosi się więc wyłącznie do walki z tym przestępstwem, lecz także do walki z przestępstwami, z których pochodzą środki wykorzystywane do omawianego przestępstwa. Źródłem tych środków jest przede wszystkim przestępczość zorganizowana<sup>16</sup>. Pranie brudnych pieniędzy w sensie ściślejszym godzi także w instytucje „mienia”, albowiem to właśnie cudze mienie jako korzyść z przestępstwa stanowi przedmiot czynu określanego potocznie jako pranie brudnych pieniędzy. Należy również pamiętać, iż pojęcie przestępstwa prania brudnych pieniędzy odnosi się do wielu różnorodnych zachowań, z których właściwie tylko czyn z art. 299 § 1 k.k. stanowi właściwe „pranie pieniędzy”.

Przedmiot czynności wykonawczych „prania pieniędzy” przez pracowników instytucji obowiązanych<sup>17</sup> stanowią jedynie pieniądze, a także inne wartości dewizowe. Określenie to różni się od przedmiotu określonego w § 1. Zasadne jest zatem przyjęcie w art. 299 § 2 k.k., iż chodzi o walutę polską oraz obcą, a także inne wartości dewizowe, które zostały zdefiniowane w prawie dewizowym. Prócz tego można przyjąć, iż poszerzenie zakresu, jaki obejmuje przedmiot czynności wykonawczej, może najwyżej polegać na tym, że słowo „pieniądz” odnoszone jest również do znaków pieniężnych, które podlegają wymianie, jednak przestały być prawnym środkiem płatniczym.

Ustawodawca dość szczegółowo poddał ochronie sferę działalności, jaka jest prowadzona przez instytucje finansowe oraz niektóre podmioty uczestniczące w szeroko pojętym obrocie gospodarczym, ze względu na ich wykorzystanie do celów „prania pieniędzy”. Uczynił to, określając przestępstwa, gdzie podmiotami są pracownicy tych instytucji oraz innych podmiotów, czego skutkiem jest znaczne rozszerzenie kryminali-

<sup>15</sup> W. Jasiński, *op. cit.*, s. 41.

<sup>16</sup> J.T. Stefański, *Przestępstwo „prania brudnych pieniędzy”*, Palestra 1997, nr 7–8, s. 38–39.

<sup>17</sup> Instytucje obowiązane to: banki, instytucje finansowe lub kredytowe albo innego podmiotu, na którym z mocy przepisów prawa ciąży obowiązek rejestracji transakcji.

zacji. Tak więc za sprawców przestępstwa z art. 299 § 2<sup>18</sup> już nie tylko będzie się uznawać pracowników instytucji finansowych, ale również pracowników innych podmiotów, którzy z mocy przepisów prawa mają obowiązek rejestracji transakcji oraz osób dokonujących transakcji<sup>19</sup>. Tak więc naruszenie (zaniechanie) obowiązku rejestracyjnego poprzez instytucję obowiązana jest tutaj zjawiskiem wtórnym, spowodowanym nieuczciwością pracownika tej instytucji.

Przestępstwo (art. 299 § 3 k.k.) ma indywidualny charakter, jego zaś sprawcą może być każda osoba odpowiedzialna zarówno w banku, jak i w innej instytucji finansowej, za informowanie organów nadzoru lub zarządu o przeprowadzaniu transakcji finansowej, która wzbudza uzasadnione podejrzenie „prania pieniędzy”. Tak więc przestępstwo to może popełnić zarówno członek zarządu, jak i dyrektor odpowiedzialny, koordynator oraz wyznaczony członek zespołu konsultacyjnego, tj. osoby posiadającej odpowiednie kwalifikacje oraz zakres obowiązków, jakie są związane z realizacją wewnątrzbankowego programu do przeciwdziałania „praniu pieniędzy”<sup>20</sup>.

Zorganizowane działania przestępcze zawsze mogą wpływać w sposób negatywny na postrzeganie bezpieczeństwa finansowego banków przez klientów. Przepis art. 299 § 5 k.k. będzie miał zatem szczególne zastosowanie w ściganiu porozumień przestępczych, które będą się składać z pracowników instytucji obowiązanych. W skład takich grup przestępczych mogą wchodzić, prócz pracowników oraz członków zarządów<sup>21</sup>: klienci instytucji, osoby trzecie, które nie są klientami instytucji, pracownicy innych instytucji, urzędnicy organów kontroli (np. urzędnicy skarbowi) oraz członkowie rodzin pracowników instytucji. Aby pracownik został pociągnięty do odpowiedzialności karnej z art. 299 § 5 k.k., ko-

<sup>18</sup> Zachowanie się sprawcy w przypadku rozważnego (§ 2) czynu zabronionego przede wszystkim polega na świadczeniu przez niego usług, które mają na celu ukryć przestępcze pochodzenie pieniędzy lub wartości dewizowych w gotówce albo usługi w zabezpieczeniu ich przed zajęciem, szczególnie poprzez przyjęcie, dokonanie ich transferu czy konwersji albo przyjęcie ich w okolicznościach, które wzbudzają uzasadnione podejrzenie, iż stanowią one przedmiot czynu zabronionego, za: R. Zawłocki [w:] A. Waśek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, Warszawa 2004, s. 1105.

<sup>19</sup> W. Jasiński, *op. cit.*, s. 49.

<sup>20</sup> J.W. Wójcik, *op. cit.*, s. 181.

<sup>21</sup> Według kryterium stosunku prawnego sprawcy do instytucji obowiązanej bądź do jej pracownika.

nieczne jest jego współdziałanie przynajmniej z dwiema innymi osobami, które zostały wskazane przykładowo powyżej, bądź z dwoma innymi pracownikami – współsprawcami „prania pieniędzy”. Znamię „działania w porozumieniu z innymi osobami” wskazuje, iż prócz osoby sprawcy konieczne jest zaangażowanie w działanie co najmniej kolejnych dwóch osób, a więc aby spełnić ten warunek musi wystąpić porozumienie pomiędzy trzema osobami. Ponadto można wyciągnąć wnioski, iż między owymi dwiema osobami, które współpracują ze sprawcą (nazwijmy go głównym) nie jest konieczne wystąpienie tzw. więzi porozumienia, a wyczerpującym znamiona „działania w porozumieniu” stanowi fakt, iż między sprawcą głównym a osobami pozostałymi taka więź wystąpiła. Efektem takiego rozumowania może być sytuacja, w której sprawca główny będzie skazany za typ kwalifikowany przestępstwa „prania pieniędzy”, osoby zaś z nim współpracujące z norm, które określają typ podstawowy<sup>22</sup>. Art. 299 § 3 k.k. poszerza zakres odpowiedzialności na niezawiadomienie zarządu bądź organu finansowego przez odpowiedzialnego pracownika banku, jak również instytucji finansowej lub kredytowej, o wystąpieniu okoliczności, które wzbudzą uzasadnione podejrzenie, że przedmioty operacji finansowej mogą czerpać swoje pochodzenie z przestępstwa, określonego w § 1 tego artykułu<sup>23</sup>. Brak podjęcia jakichkolwiek kroków w celu wyznaczenia w instytucji obowiązanej osób, odpowiedzialnych za organizację oraz koordynowanie przeciwdziałania „praniu pieniędzy” wbrew ciążącemu obowiązkowi, czyli określonego w programie wewnętrznym (§ 4. Zaniechanie) jest również przestępstwem indywidualnym. Sprawcą może okazać się członek kierownictwa banku lub innej instytucji finansowej z powodu wyznaczenia pracownika odpowiedzialnego, czyli koordynatora w centrali, regionie lub oddziale, a także dyrektora odpowiedzialnego za przyjmowanie informacji, które wzbudzą uzasadnione podejrzenie oraz nienadanie im biegu według odpowiedniej procedury wewnętrznej, tj. programu instytucji w zakresie przeciwdziałania „praniu pieniędzy”. Nie chodzi tu tylko o zaniechanie wyznaczenia koordynatora, ponieważ w strukturach instytucji finansowych koordynator posiada jedynie uprawnienia organizacyjne, a nie decyzyjne.

<sup>22</sup> J.W. Wójcik, *op. cit.*, s. 63.

<sup>23</sup> A. Marek, *Prawo karne w pytaniach i odpowiedziach*, Warszawa 2001, s. 313.



Należy zaznaczyć, iż nie jest możliwy zbieg realny przepisu art. 299 § 1 i 2 k.k. Oba przepisy traktują bowiem o tym samym procederze, różnica zaś polega jedynie na tym, iż § 1 odnosi się do każdej osoby niebędącej urzędnikiem instytucji, a § 2 odnosi się tylko do urzędnika instytucji finansowej. Natomiast osoba, która jest zatrudniona w instytucji finansowej i równocześnie popełnia proceder „prania wartości majątkowych”, a także narusza swoje obowiązki urzędowe, wyczerpuje swoim zachowaniem znamiona przepisów art. 299 § 2 i 3 lub zależnie od rodzaju obowiązków urzędnika § 4 k.k. Zachowanie to podlega realnemu zbiegowi przepisów ustawy<sup>24</sup>.

Przepis ten kryminalizuje przede wszystkim zachowanie pracownika, który faktycznie współuczestniczy w „praniu wartości majątkowych”, a nie naruszenia obowiązku instytucji obowiązanej<sup>25</sup>. Przepis art. 299 § 2 k.k. wyróżnia pięć rodzajów zachowania sprawczego pracowników instytucji finansowych<sup>26</sup>:

- przyjmowanie wbrew przepisom pieniędzy bądź innych wartości dewizowych w gotówce;
- przeprowadzanie transferu lub konwersji „brudnych pieniędzy” lub innych wartości dewizowych;
- przyjmowanie pieniędzy lub innych wartości dewizowych w okolicznościach, które wzbudzają uzasadnione podejrzenie co do ich nielegalnego pochodzenia z czynów określonych w art. 299 § 1 k.k.;
- świadczenie innych usług, które mają na celu ukrycie przestępczego pochodzenia pieniędzy lub innych wartości dewizowych;
- świadczenie usług w celu zabezpieczenia pieniędzy przed zajęciem lub innych wartości dewizowych.

Za istotę karalnego zachowania się sprawcy w art. 299 § 3 k.k. można przyjąć uchybienie się od obowiązku informacyjnego umożliwiającego odpowiednim organom zidentyfikowanie podejrzanych transakcji finansowych. Kryminalizacją nie został tutaj objęty proceder „prania wartości majątkowych”, ale zachowanie, które umożliwia jego realizację<sup>27</sup>.

Dla wypełnienia znamion czynu, jaki został określony w przepisie, bez znaczenia jest cel działania sprawcy, natomiast warunkiem odpowie-

<sup>24</sup> R. Zawłocki [w:] A. Wąsek (red.), *op. cit.*, s. 1119–1120.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 1106.

<sup>26</sup> W. Jasiński, *op. cit.*, s. 50.

<sup>27</sup> R. Zabłocki, *op. cit.*, s. 1108.

działności jest realne osiągnięcie korzyści majątkowej. Działania, jakie wiążą się z „praniem pieniędzy”, z których sprawcy czerpią znaczną korzyść majątkową, stanowią o wiele mniejsze niebezpieczeństwo dla instytucji finansowych. Korzyść majątkowa pracownika instytucji obowiązanej najczęściej pochodzić będzie z „brudnych pieniędzy”, a nie będzie się wiązać z wyprowadzaniem pieniędzy z instytucji obowiązanej. Omawianą korzyścią może być np. zapłata za przyjęcie na rachunek bankowy pieniędzy, prowizja od dokonanej transakcji oraz od udzielonego kredytu, a także zysk z operacji finansowych, które zostały dokonane za pomocą „brudnych pieniędzy” oraz korzystna polisa na życie<sup>28</sup>.

Charakter znamion czynnościowych wszystkich czynów, które są zabronione z art. 299 § 1–6 k.k. pozwala stwierdzić, że omawiane przestępstwa nie mają trwałego charakteru. Oznacza to, iż jest możliwość ich popełnienia także poprzez jednokrotną czynność. Szczególnie należy przyjąć, że wyrażenia „inne czynności” (por. § 1) lub „inne usługi” (por. § 2) nie mają odniesienia do bliżej nieokreślonego zespołu trwałych czynności. W doktrynie reprezentuje się pogląd, że wskazane określenia mają odniesienie jedynie do zachowań trwałych<sup>29</sup>. Jednakże należy ocenić to krytycznie, ponieważ można jednoznacznie stwierdzić, że nawet jedna transakcja może okazać się bardziej karygodna aniżeli kilka innych. Z tego powodu, opierając się na racjach wykładni celowościowej, należy stwierdzić, że przestępstwa z art. 299 § 1 i 2 k.k. mogą zostać dokonane również poprzez jednokrotną czynność sprawcy<sup>30</sup>. Art. 299 § 1–6 k.k. w odmienny sposób wskazuje podmioty czynów zabronionych, co wynika z różnego charakteru ich zachowania. Ogólnie istnieje możliwość podzielenia tych podmiotów na osoby, które

– zajmują się „praniem wartości majątkowych” – niezatrudnione w instytucji finansowej (§ 1 oraz 5 i 6);

– zajmują się „praniem wartości majątkowych” – zatrudnione w instytucji finansowej (§ 2 oraz 5 i 6) oraz

– niezajmujące się „praniem wartości majątkowych” – zatrudnione w instytucji finansowej (§ 3 i 4)<sup>31</sup>.

<sup>28</sup> J.W. Wójcik, *op. cit.*, s. 64.

<sup>29</sup> W. Wróbel [w:] A. Zoll, *Prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 1999, s. 355.

<sup>30</sup> R. Zabłocki, *op. cit.*, s. 1113.

<sup>31</sup> *Ibidem*.

Znamiona „prania pieniędzy” według wcześniej wspomnianej dyrektywy Unii Europejskiej są spełnione również wtedy, gdy działania związane z czyszczeniem wartości majątkowych popełniono na terytorium innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej lub na terenie państwa trzeciego<sup>32</sup>.

Należy także podkreślić, iż grupa przepisów karnych z kodeksu karnego i WprowObrFinU, kryminalizująca pranie brudnych pieniędzy nie jest spójna, a wskazany brak spójności dotyczy także przestępstw związanych z naruszeniem obowiązku identyfikacji prania brudnych pieniędzy. Przepis art. 299 § 3 k.k. obejmuje karalnością zachowanie, które co do zasady, jest przedmiotem przepisu art. 35 WprowObrFinU. Przepis art. 299 § 4 k.k. odnosi karalność do zachowania, która w istocie jest przedmiotem regulacji w art. 37a ust. 2 WprowObrFinU. Analiza przepisu art. 299 § 2 k.k. pozwala stwierdzić, iż także ten przepis odnosi się bezpośrednio do regulacji WprowObrFinU. Mowa w nim bowiem o obowiązku rejestracji transakcji, który to obowiązek jest przedmiotem WprowObrFinU.

Regulacje kodeksowe powielają się z przepisami ustawy stąd też wynikające problemy zbiegu przepisów ustawy, w sytuacji, gdy sprawca wypełni swoim zachowaniem znamiona omawianych czynów zabronionych. Niespójność dotyczy także braku penalizacji zachowania nieumyślnego w Kodeksie karnym, podczas gdy ustawa przewiduje również karalność tej postaci zachowania sprawcy.

Pomimo tego, iż niektóre przestępstwa (np. przepadek przedmiotów i korzyści z niego pochodzących – art. 299 § 7 k.k. oraz przywilej niepodlegania karze w zamian za ujawnienie tego przestępstwa – art. 299 § 8 k.k.) z ustawy dotyczą niemal identycznych zachowań, to nie przewidziano w niej powołanych rozwiązań kodeksowych. Biorąc pod uwagę ich istotną funkcję, odnotowana rozbieżność budzi poważne zastrzeżenia<sup>33</sup>. Na koniec uwag dotyczących braku spójności przepisów karnych zamieszczonych w ustawie i kodeksie karnym w odniesieniu do prania brudnych pieniędzy, należałoby także odnotować istotne i niezrozumiałe różnice pomiędzy wskazanymi tam sankcjami karanymi<sup>34</sup>. Nie sposób

<sup>32</sup> J.W. Wójcik, *op. cit.*, s. 124.

<sup>33</sup> R. Zawłocki, *Obowiązek identyfikacji prania brudnych pieniędzy na tle odpowiedzialności karnej*. Cz. I, Monitor Prawniczy 2004, 8, s. 366.

<sup>34</sup> W przypadku omawianych przestępstw prania brudnych pieniędzy, zawartych w kodeksie karnym (art. 299 § 3 i 4) ustawodawca przewidział identyczną sankcję kana

wskazać konkretnych rozwiązań w tym zakresie. Można jedynie domniemywać, iż zgodnie z zasadą *ultima ratio* i subsydiarności prawa karnego, także co do kary, wskazane ujednoczenie sankcji karnych powinno iść raczej w kierunku ich złagodzenia (dostosowania do łagodniejszych). Jeżeli chodzi o instytucje wskazane w art. 299 § 7 i 8 k.k. (odpowiednio: przypadek przedmiotów i niepodleganie karze), to wydaje się, iż należałoby je odnieść również do odpowiednich przestępstw z ustawy<sup>35</sup>. Można by było tego dokonać poprzez dodanie przepisu odnoszącego te instytucje wprost do przestępstw omawianej ustawy.

Jako uzasadnienie nowelizacji art. 299 k.k. uznaje się istotne trudności organów ścigania w realizacji tego przepisu w praktyce, gdyż „pranie brudnych pieniędzy” daje możliwość spożytkowania zysków osiągniętych z takich przestępstw, a także kamufluje ich ślady. Spełniając tę rolę stanowi zagrożenie dla dóbr atakowanych przez obecnie najgroźniejszą przestępczość, czyli taką zagrażającą powszechnemu bezpieczeństwu, życiu, zdrowiu oraz wolności. Stąd też istotne jest analizowanie i nowelizowanie przepisów karnych, odnoszących się do naruszenia obowiązku identyfikacji prania pieniędzy. Powinny one mieć na celu ujednoczenie prawno-karnych zakazów z zakazami ustawy oraz przepisów karnych z k.k. i z ustawy.

---

w postaci kary pozbawienia wolności do lat 3. We WprowObrFinU zaś ustawodawca sankcję taką odnosi, w rozważanym zakresie, włącznie do przestępstwa z art. 35 ust. 1. Przestępstwo z art. 37a WprowObrFinU, niemal identyczne jak przestępstwo z art. 299 § 4 k.k., jest zaś zagrożone znacznie surowszą sankcją, w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Należy także zauważyć, iż sankcja ta odnosi się do postaci kwalifikowanej przestępstwa z art. 35 ust. 1 WprowObrFinU, wskazanej art. 37 WprowObrFinU, gdy tymczasem jej odpowiednik kodeksowy z art. 299 § 6 opatrzonej jest sankcją od roku do lat 10. Pomiędzy analizowanymi przepisami ustaw i kodeksu karnego zachodzą więc istotne różnice w zakresie sankcji karnych. Za: R. Zawłocki, *op. cit.*, s. 366.

<sup>35</sup> R. Zawłocki, *op. cit.*, s. 367.